

Czesław Wycech przewodniczącym SFBS i I

W piątek, bezpośrednio po zakończeniu obrad, plenium OK FJN, odbyło się pierwsze zebranie nowo powołanego Komitetu Krajowego Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

Członkowie komitetu wyłonili 17-osobowe prezydium. Przewodniczącym Krajowego Komitetu SFBS i I został Czesław Wycech. (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB niedziela/poniedziałek, 16/17. I. 1966 Nr 13 (6819)

Milenium czy Tysiąclecie

Polacy są zwarci

Jak informowaliśmy w piątek odbyła się w sali Kolumbowej URM plenarna sesja OK FJN poświęcona nakreśleniu programu ostatniego roku ogólnonarodowych uroczystości obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W czasie popołudniowych obrad przemawiali: Jan Frankowski, Zdzisław Kurowski, Jerzy Urbanowicz, Jerzy Turowicz, Antoni Walaszek, Zbigniew Czajkowski, Bolesław Iwaszkiewicz, Henryk Hahn.

Głos zabrał także I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka (skrót przemówienia W. Gomułka zamieszczamy na str. 2).

W imieniu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego zabrał głos poseł Jan Frankowski. Podkreślił on, że środowisko, które reprezentuje, uznaje jako swoje myśli zawarte w przemówieniu E. Ochaby, akceptując również program obchodów uroczystości Tysiąclecia.

Przechodząc do sprawy wymiany listów między episkopatem polskim i niemieckim, J. Frankowski przypomniał stanowisko zajęte przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne w tej sprawie: podczas ostatniej debaty sejmowej. Stwierdził on, że krytyczna ocena „orędzia” dotyczyła tych jego części, które wykroczyły poza dziedzinę rozważań religijnych i — nabierając charakteru politycznego — noszą sformułowania, z którymi — jak powiedział J. Frankowski — zgodzić się nie możemy. Mówca podkreślił, że ten polityczny charakter orędzia znajduje swoje potwierdzenie w głosach opinii zachodniemieckiej. W sprawach zasadniczych — powiedział J. Frankowski — dotyczących granicy na Odrze i Nysie Polacy wierzący i niewierzący są zwarci.

Będąc w pełni świadomi wielkiej roli, jaką kościół katolicki odegrał w procesie duchowej integracji społeczeństwa ziem zachodnich — powiedział J. Frankowski — uważamy się tym bardziej za uprawnionych do wysuwania politycznych uwag pod adresem sformułowań w orędziu biskupów.

Wyrażamy przekonanie, że dyskusja, która toczy się w kraju wokół listu biskupów, jest dyskusją polityczną, dotyczącą zasadniczych problemów państwa i narodu — nie mającą nic wspólnego z walką z religią.

Zdzisław Kurowski — przewodniczący Zarządu Głównego ZMW m. in. omówił projektowany udział młodzieży w tegorocznych obchodach Tysiąclecia państwa.

W imieniu organizacji młodzieżowych wyraził on wdzięczność OK FJN za propozycję utworzenia funduszu społecznego, którego cele zawarte są w pięknym hasle: cały naród swojej młodzieży!

Jerzy Turowicz — redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” stwierdził, że 1000-lecie państwowości polskiej — to wielka, wyjątkowa data, poruszająca świadomość każdego Polaka.

Mówiąc o narodzinach państwowości polskiej, J. Turowicz wypunktował rolę chrześcijaństwa w kształtowaniu świadomości i więzi narodowej oraz rozwoju kultury. Stwierdzając, że kościół katolicki w Polsce przygotowuje się do obchodów 1000-lecia chrześcijaństwa, mówca oświadczył.

Pomnik Tysiąclecia

W ubiegłym roku Poznań wzbogacił się o kilka obiektów dla potrzeb szkolnictwa średniego i zawodowego. Jeden z kompleksów powstał na Ratajach. Jest to Technikum Samochodowe, pomnik Tysiąclecia. Kompleks obejmuje budynek podstawowy, warsztaty i internat. Na dziedzińcu: Technikum Samochodowe na No wym Mieście od strony głównej, od wejścia 100 prawej i od strony pozostałych obiektów i po lewej.

Fot. — K. Przychodzki

Skarga przeciwko zwolnieniu Mulki

Przeciwko decyzji sądu we Frankfurcie nad Menem wypuszczenia na wolność z powodu złego stanu zdrowia zbrodniarza hitlerowskiego. Mulki, który w wielkim procesie oświęcimskim skazany został na 14 lat więzienia, skargę wniósł oskarżyciel posiłkowy z NRD, prof. Kaul.

Wskazał on, że uwolnienie Mulki nastąpiło wbrew obowiązującym ustawom, które przewidują, że o takiej decyzji powiadomiony musi zostać również oskarżyciel posiłkowy. (PAP)

Terror w Indonezji

Prezydent Sukarno oświadczył w sobotę na posiedzeniu rządu, że od 1 października ub. roku zginęło w Indonezji 87 tys. osób.

To pierwsze, oficjalne oszacowanie liczby ofiar terroru antykomunistycznego, rozpętanego przez armię i stronnictwa reakcyjne, po nieudanym zamachu stanu płk. Untunga, odbiega znacznie od obliczeń nieoficjalnych, podawanych przez agencje zachodnie, według których żołnierze i fanatycy muzułmańscy zamordowali w ciągu ubiegłych 3 miesięcy około 200 tys. osób. Z wyjaśnień Sukarno wynika zresztą, że zestawienie rządowe jest niepełne.

Prezydent Indonezji, który od trzech miesięcy nawołuje do zaprzestania rozlewu krwi i wyzbycia się nienawiści, znowu wezwał Indonezyjczyków, aby pamiętali o potrzebie jedności narodowej.

„Naród podzielony nie może się utrzymać — powiedział Sukarno — dlatego musimy być podzieleni?” (PAP)

Zaginął samolot NATO

W Neapolu podano oficjalnie do wiadomości, że w czwartek zaginął dwusilnikowy amerykański samolot transportowy O-47, należący do dowództwa sił lotniczych NATO odcinka południowo — europejskiego. Na pokładzie znajdowało się 10 osób. (PAP)

Plenum ZW TRZZ przeciw orędziu biskupów polskich

Wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich ustalało program działania, toteż licznie uczestniczyli w nim zaproszeni goście — m. in. zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Marian Jakubowicz, sekretarz Prezydium WRN — Edmund Piosik oraz przedstawiciel Rady Naczelnej TRZZ — Bronisław Wrodek.

Podstawą do dyskusji stał się referat sekretarza ZW TRZZ Edmunda Grabkowskiego, oceniający dotychczasową działalność Towarzystwa, zawierający jednocześnie program działania na rok bieżący. Bogata działalność ideowo-propagandowa TRZZ w naszym województwie, mierząca się setkami odczytów i prelekcji, sesjami naukowymi i organizowanymi w różnych rejonach województwa, konkursami młodzieżowymi, rajdami turystycznymi — pogłębiła w szerokich kręgach społeczeństwa wielkopolskiego, umiłowanie ziem zachodnich, których gospodarcze odrodzenie i trwałe związanie z Macierzą jest zasługą współczesnego pokolenia naszego narodu. Toteż zarówno w referacie jak i dyskusji z wielkim rozczarowaniem i jednoznacznym potępieniem mówiono o nieodpowiedzialnym orędziu biskupów polskich do biskupów niemieckich, domagając się powzięcia rezolucji w tej sprawie. Na wniosek dyskutantów uczestnicy plenarnego posiedzenia TRZZ uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Zamieszczając w swym „Orędziu” nie odpowiadającą prawdzie historycznej analizę stosunków polsko-niemieckich w przeszłości; sławiąc misję kulturalno-cywilizacyjną osadników niemieckich na ziemiach polskich; używając na określenie ziem nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem terminu „Początki Obszary Zachodnie” itp. — biskupi polscy odeszli od swych własnych, jednoznacznych słów wypowiedzianych w Olsztynie, Szczecinie, Opolu i Wrocławiu z okazji uroczystości kościelnych związanych z 20 rocznicą powrotu do Macierzy ziem pias-towskich.

Szeroka fala protestów, jakie rozległy się w kraju i za granicą, potępiająca polityczny fakt wystąpienia biskupów polskich z tego rodzaju „Orędziem”, protestów, w których zjednoczyli się katolicy, przed stawiciele innych wyznań i niewierzący, reprezentanci wszystkich środowisk i zawodów — przypomina nie podważalną prawdę:

Naród polski był, jest i pozostanie zjednoczony wokół sprawy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, będącej aktem sprawiedliwości dziejowej, usankcjonowanej przez prawo międzynarodowe i ugruntowanej przez 20 lat pokojowej pracy całego społeczeństwa polskiego”.

Rezolucja została podpisana przez prof. dr. Michała Szczanieckiego, a następnie przez wszystkich członków plenum.

W ostatnim punkcie obrad plenum pożegnało dotychczasowego prezesa ZW TRZZ w Poznaniu prof. dr. Michała Szczanieckiego, który przenosi się do pracy naukowej na Uniwersytecie Warszawskim, zgłaszając mu serdeczną owację oraz oddając słowami gorącej podziękowania i uznania za 8-letni wkład pracy w rozwój Towarzystwa. Jednocześnie plenum powołało na stanowisko prezesa ZW TRZZ zasłużonego działacza społecznego Józefa Kujawę. (az)

Apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, zebrany na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym w dniu 14 stycznia 1966 r., postanawia kontynuować zbiórkę społeczną na budownictwo szkolne i połączyć dotychczasowy Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy w jeden ogólnokrajowy fundusz społeczny pod nazwą Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

W uznaniu ogromnej miary wysiłku społecznego Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu składa całemu społeczeństwu słowa gorącej podziękowania za masowy udział w zbiórce na SFBS i SFOS, za pomoc w odbudowie naszej bohater-skiej stolicy, za ufundowanie przeszło 1200 szkół — pomników Tysiąclecia, najpiękniejszej i najgodniejszej formy uczczenia wielkiego jubileuszu — tysiąclecia historycznych dzieł naszego państwa, za głęboki patriotyzm i obywatelską troskę o młode pokolenie, o rozwój kultury narodowej, o przyszłość Polski socjalistycznej.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu składa słowa uznania i podziękowania wszystkim działaczom SFBS i SFOS, członkom PZPR, ZSL i SD, związków zawodowych i organizacji społecznych, partyjnym i bezpartyjnym, którzy uczestnicząc w organizacji zbiórki dobrze zasłużyli się naszej socjalistycznej ojczyźnie, wnieśli cenny i trwały wkład w życie naszego narodu.

Naród nasz wkroczył w drugie tysiąclecie swej państwowości w pełni sił twórczych, poczucia dumy i godności narodowej. Łączy nas wszystkich troska o przyszłość naszego narodu i wola podejmowania nowego wysiłku dla dalszego rozwoju Ojczyzny. Łączy nas wiara w młodzież, która w niedalekiej przyszłości będzie kontynuować to wszystko co jest dziedzictwem najlepszych narodowych tradycji i czego dziś dokonujemy na miarę naszych sił i możliwości.

W minionych latach słuszną politykę oświatową i stale rosnące nakłady inwestycyjne i finansowe naszego ludowego państwa wspierał wzmocniony wysiłek społeczny. Dzięki temu właśnie tak szeroko rozwinęło się nasze szkolnictwo we wszystkich dziedzinach. Najbardziej liczne powojenne roczniki dzieci znalazły miejsce w szkołach podstawowych i uzyskały lepsze warunki nauki.

Zadania, w obliczu których stoi nasze szkolnictwo i jego potrzeby lokalowe są w dalszym ciągu ogromne. Wprowadzamy stopniowo w życie reformę szkolną. W tym roku szkoły podstawowe przejdą na 8-letni okres nauki, co będzie miało wielkie znaczenie dla podniesienia poziomu wykształcenia ogółu społeczeństwa.

Mimo dużych wysiłków państwa i społeczeństwa, nie zdołaliśmy jeszcze zapewnić wszystkim szkołom podstawowym zadowalających warunków pracy. Jeszcze znaczna część naszej działy uczy się w izbach wynajętych i zastępczych, w zageszczonych budynkach i klasach szkolnych.

Poważnego wysiłku i nakładu nadal wymaga dynamicznie rozwijające się szkolnictwo zawodowe, które przygotowuje kwalifikowane kadry dla naszej gospodarki, a pracuje jeszcze w trudnych warunkach lokalowych. Musimy również poprawić warunki pracy szkół przygotowujących kadry dla naszego rolnictwa.

Jednym z najpilniejszych zadań, jakie musimy podjąć, jest rozbudowa internatów. Pragniemy młodzieży wiejskiej i robotniczej zamieszkałej w małych miastach i osiedlach zwiększyć możliwość wyboru i ułatwić dostęp do wszystkich szkół zawodowych, zapewnić praktycznie bardziej równe warunki startu. Pragniemy stworzyć lepsze warunki wszechstronnego rozwoju już temu pokoleniu, które zapewni ławy szkolne i tym dzieciom, które zaczęły spełniać je za rok czy za lat kilka.

Główny ciężar stworzenia tych warunków ponosi państwo ludowe. Wydatki państwa na oświatę, na utrzymanie szkolnictwa rosną z każdym rokiem w granicach maksymalnych możliwości stwarzanych przez dochód narodowy. Odczuwalne bezpośrednio przez społeczeństwo potrzeby są jednak tak wielkie, że zaspokojenie ich musi się odbywać wspólnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa.

Niech więc piękne tradycje i osiągnięcia ogólnonarodowej zbiórki na odbudowę stolicy i wzniesienie tysiąca szkół na Tysiąclecie znajdą swoją kontynuację w dalszym wysiłku nad rozwojem oświaty narodowej. Niech z naszej troski i miłości, jaką żyjemy dla swoich synów i córek, młodszych braci i siostr zrodzi się wielki czyn społeczny, niech przemienią się w wielki strumień energii społecznej, zdolnej ideom socjalizmu nadawać materialny kształt. Kształt nowych internatów, szkół w mieście i na wsi, pracowni i sal gimnastycznych, młodzieżowych domów kultury, mieszkań nauczycielskich na wsi, wiejskich ośrodków zdrowia.

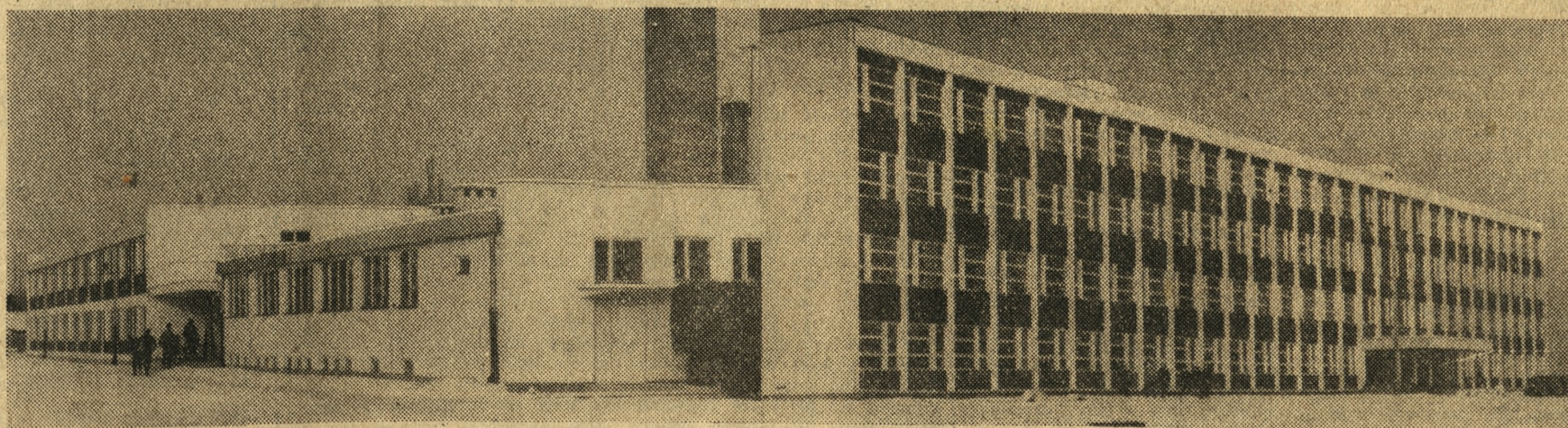
Przed młodym pokoleniem otworem stanęły w Polsce Ludowej wszystkie drogi życiowe; od jego kwalifikacji, zarlatwości ideowej, oddania, zależy przyszłość ojczyzny. Pragniemy aby pokolenie to wychowane w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu było bardziej dojrzałe do życia w świecie nowoczesnej nauki i techniki, w świecie socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Zwracamy się do całego naszego narodu, do wszystkich ludzi pracy miast i wsi o powszechny udział w realizacji jednego z najbardziej fundamentalnych zadań naszego pokolenia, udział w tworzeniu i umacnianiu takiego systemu oświaty, który całej polskiej młodzieży zapewni wykształcenie, wysokie umiejętności zawodowe i przygotowanie do życia, który wyposaży ją we wszystko co niezbędne, aby budowała siłę państwa i narodu i w niej znajdowała rękojmię swojej osobistej pomyślności.

„NARÓD SVOJEJ MŁODZIEŻY” — oto hasło, które przyświecać nam będzie w tym wielkim przedsięwzięciu.

OGÓLNOPOLSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Warszawa, styczeń 1966 r.



Wystąpienie Władysława Gomułki na Plenum OK FJN

Solidaryzując się w pełni z referatem przewodniczącego OK FJN — tow. Ochab oraz z wystąpieniami w dyskusji, nie mogę, niestety, wyrazić solidarności z wypowiedzią red. Turowicza. I w tej właśnie sprawie jestem zmuszony zabrać głos.

Red. Turowicz główną część swego przemówienia poświęcił orędziu biskupów polskich do biskupów niemieckich i uściłował na swój sposób interpretować to orędzie, twierdząc, że list ten wyraża dążenie episkopatu polskiego do pojednania z Niemcami, do utrwalenia w dzisiejszym niespokojnym świecie pokojowych stosunków.

Czy tak jest w rzeczywistości? Red. Turowicz bardzo zawieź sprawę. Należy wiedzieć nie tylko orędzie biskupów polskich, ale i odpowiedź biskupów niemieckich; w tym kontekście rozpatrywać rzym ski komunikat episkopatu w odpowiedzi na list biskupów niemieckich. Dopiero te trzy dokumenty stanowią całość, z nich można wyciągnąć określone wnioski.

Red. Turowicz mówi, że w podstawowej sprawie — w za gadnieniu granic na Odrze, Nysie i Bałtyku — nie ma różnic w społeczeństwie polskim.

Choć taki wniosek niezupełnie nasuwa się z orędzia biskupów polskich, to jednak nie można im zarzucić, że robili oni koncesje graniczne, użyli tylko bardzo niefortunnych sformułowań. Np. używanego przez rewizjonistów zachodnoniemieckich sformułowania „poczdamskie obszary zachodnie”. Wyrzekli się więc tego języka, jaki stosowali we Wrocławiu.

To wszystko ostatecznie można byłoby inaczej potraktować, gdyby biskupi polscy odpowiednio ustosunkowali się do listu biskupów niemieckich, którzy zupełnie zdecydowanie stanęli na stanowisku rewizjonistycznym — mówili o prawie do ojczyzny (czyli podkreślali to, co głosi rząd bński) oraz mówili o przewyższeniu nieszczęśliwych skutków wojny itd. Biskupi polscy nie tylko nie ustosunkowali się do tego negatywnie, ale uważali, że odpowiedź biskupów niemieckich jest pozytywna i że nawet w sprawie granic został zrobiony znaczny krok naprzód.

Tego stanowiska nikt nie może podzielać. To jest — mówiąc delikatnie — stanowisko niezgodne z generalną linią polityki polskiej, stanowisko niezmiennie oportunistyczne.

Różni dostojnicy kościelni w kazaniach, które wygłaszają w ostatnich tygodniach twierdzą, że biskupi nie mogą przemawiać językiem marksistowskim. Nigdy nie żądaliśmy i nie żądamy od biskupów ani od duchowieństwa, ażeby przemawiali językiem marksistowskim. Biskupi nie chcą przemawiać językiem marksistowskim, ale przemawiają politycznym językiem reakcji. Na kogoż powołali się w komunikacie rzymskim biskupi polscy?

Otoż Sekretariat Episkopatu zapowiedział, że dla udowodnienia swoich racji przetrzymają i prześle episkopatowi niemieckiemu książkę Oskara Haleckiego. Mam tę książkę przed sobą. Oto jest „Historia Polski” Oskara Haleckiego. Jest to książka wydana w 1958 r. w Londynie, na emigracji. Przedstawia on w tej książce swój pogląd na historię Polski, na całe 1000-lecie i na pierwsze 10-lecie Polski Ludowej. Biskupi solidaryzują się z tym poglądem i dają temu wyraz w swoim komunikacie.

Nie będę zajmował się merytoryczną treścią dawnych dziejów historycznych, chodzi mi o 10-lecie Polski Ludowej, które charakteryzuje prof. Halecki — historyk zamieszkały w Stanach Zjednoczonych i reprezentujący orientację reakcyjno-klerykalną.

W ostatnim rozdziale jest mowa o tym, że Polska Ludowa nie jest wcale Polską niepodległą, że jest Polska ujarzmiona przez Związek Radziecki, że rządzi w niej agenci komunistyczni, że wszystko co się dzieje, nawet udział naszego wojska w zdobyciu Berlina w 1945 r. było tylko udziałem Armii Radzieckiej, bo „sowieci” wszystkim kierowali. O. Halecki ziele głęboką nienawiścią do Polski Ludowej i do władzy ludowej.

Prof. Halecki uważał, że do r. 1966 ustrój socjalistyczny w krajach europejskich zawali się. Mówi, że wszystkie narody, które zostały — jego zdaniem — „ujarzmione”

przez Związek Radziecki w 1945 r. zostaną wyzwolone do 1000-lecia Polski. Zakłada, że zostaną wyzwolone drogą katechizmu wojennego. Nie jest to nowa teoria; to stary pogląd emigracji, która od pierwszej chwili powstania Polski Ludowej liczyła na trzecią wojnę. No, a prof. Halecki, na którego kardynał Wyszyński powołuje się w swoim rzymskim komunikacie, też tę właśnie teorię powtarza.

Dalej prof. Halecki pisze: „Kościoł katolicki, do którego należą prawie wszyscy Polacy i który jest dla nich zarówno dziedzictwem narodowym, jak łącznikiem ze światem zachodnim, stał się najpotężniejszą twierdzą moralnego i duchowego oporu w obecnym okresie ucisku”.

Oto macie credo polityczne prof. Haleckiego — nauczyciela autorów listu do biskupów niemieckich i autorów komunikatu rzymskiego. Jego książka jest drogowskazem, który służy biskupom, reakcyjnej części episkopatu polskiego. Po tej linii chcieliby oni prowadzić Polskę.

Na wszystkie pytania i zarzuty, które podniosła prasa polska, kardynał Wyszyński i inni biskupi odpowiadają w kazaniach, że to wszystko bezcelne kłamstwo, to są ataki komunistów na kościół, wołają — nie wiercie tej propagandy, wiercie biskupom. Wiercie prof. Haleckiemu. Oto droga, którą wskazuje przede wszystkim kardynał Wyszyński i część jego zwolenników oraz na którą chciałby on wprowadzić Polskę.

Obchodzimy 1000-lecie Państwa Polskiego i równocześnie 1000-lecie wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polską. Zbiegają się dwie rocznice — powstania Państwa Polskiego i przyjęcia chrztu przez Mieszka I i jego dwór. Nie należy przeciwstawiać tych dwu rocznic — państwa i kościoła.

Kardynał Wyszyński w swoich kazaniach podkreśla często, że przez 1000 lat naród, kościół i państwo stanowiły jedno. W ostatnim 20-leciu kościół i państwo rozdzieliły się i nie powiadamy dziś, że stanowią one jedno. Chodzi nam o to, aby kościół, który żyje w określonym ustroju — nie zwalczał tego ustroju, aby zajmował się sprawami, które do niego należą. Zgadza się z posłem Frankowskim, że nie można biskupom czy innym duchownym jako obywatelom polskim, odrażać prawa do zabierania głosu również i w sprawach politycznych; chodzi jednak o to, aby kościół był lojalny wobec państwa.

Red. Turowicz mówi, że istnieją wprowadzić różnice ideologiczne w narodzie, ale w sprawie granic nie ma żadnych różnic. Istnieje światopogląd katolicki i światopogląd marksistowski. Istnieje również różnice ideologiczne między tymi, którzy reprezentują socjalizm, a tymi, którzy reprezentują kapitalizm. I rzeczywiście, jeśliby chodzilo o sprawę granic, to trudno byłoby zarzucać, że biskupi chcą oddać nasze ziemie zachodnie Niemcom. W rzeczywistości ich stanowisko jest podobne do stanowiska Haleckiego. On również uważa, że ziemie zachodnie należy utrzymać, ale równocześnie walczyć o ziemie wschodnie. To jest jego stanowisko. Reakcyjna polska emigracja również stoi na gruncie granic zachodnich. Czyli różnice są w tym, co kto reprezentuje politycznie.

Bzdura jest gadanie o tym, że list nie ma treści politycznej; list ma głęboką treść polityczną. Są jeszcze i u nas w kraju ludzie, którzy żyją przesłonięci, nie związali się z rzeczywistością, z nową Polską.

Sprawa nie polega na tym, że my przeciwstawiamy 1000-lecie chrztu i 1000-lecie państwa. Sprawa polega na tym, że episkopat, a szczególnie kardynał Wyszyński, chcą przeciwstawić 1000-lecie chrztu — Polsce Ludowej. Ileż to razy w tekście orędzia i innych wystąpieniach wskazywano, że Polska poprzez całe swoje tysiąclecie dzieje związana była z zachodem, zachód świadczył na jej rzecz, a w szczególności na jej rzecz świadczyły Niemcy. W istocie rzeczy

była związana z zachodem, ale my obchodzimy 1000-lecie — i kościół, i my — w określonej sytuacji XX-lecia Polski Ludowej, innej Rzeczypospolitej, aniżeli wszystkie nasze poprzedniczki. Jest w tym polityczna wymowa, tu tkwi główne polityczne stanowisko kościoła wobec władzy ludowej.

Jeszcze o samym orędziu. Wiele daje do myślenia fakt, że jeden z jego głównych autorów — arcybiskup Kominek, doszedł ostatnio do wniosku, że trzeba zrobić poważny krok w tył w stosunku do tego, co poprzednio napisaliśmy. Przebywa on jeszcze za granicą, czytał tam prasę, poznał stanowisko i opinię społeczeństwa polskiego i przestraszył się — widzi, że społeczeństwo nie może zgodzić się z tym, co biskupi wyłożyli w swoim orędziu — nie tylko w sprawie granic, ale w ogóle z całym tonem orędzia — i dlatego wycofuje się z poprzedniej pozycji. W wywiadzie, którego udzielił telewizji zachodnoniemieckiej, powiedział: „uchwała poczdamska była dla Polski całkowicie pozytywnym, pokojowym zakończeniem wojny”. W orędziu nie pisano, że Polska wyszła zwycięsko z wojny, tylko, że Polska musiała przyjąć obszary poczdamskie, które przydzieliły jej zwycięskie mocarstwa. A obecnie poprawia się — mówi, że to było całkowicie pozytywne, pokojowe zakończenie.

A weźmy sprawę pojednania i wybaczenia. Arcybiskup Kominek zaznaczył, że są to pojęcia chrześcijańskie, ponad polityczne, związane z pojęciem winy. Winy narodu niemieckiego wobec narodu polskiego są wielkie, kontynuował arcybiskup. Wybaczenie i pojednanie dotyczą tylko tych, którzy gotowi są do pokuty. Bez skruchy nie ma wybaczenia.

Gdyby to było napisane w orędziu biskupów polskich, przypuszczam, że naród polski by temu przyklasnął. A właśnie chodzi o to, że ani w orędziu ani w komunikacie nie ma mowy o żadnej pokucie. Mówi się, że chodzi o pojednanie. Właściwie nie bardzo wiem — kto z kim ma się pojednać. Bo jeśli chodzi o Niemiecką Republikę Demokratyczną i jej społeczeństwo — to mamy z nią jak najlepsze stosunki.

Zle są natomiast stosunki z Niemiecką Republiką Federalną. Zle — z wiadomych przyczyn. Rządowe koła bńskie żądają granicy z 1937 r., domagają się uzbrojenia atomowego itd. A po liście biskupów polskich wysunęli sprawę naszej winy, krzywd, które rzekomo, mieliśmy zrobić Niemcom. Teraz mają argument w postaci orędzia biskupów polskich.

Bez skruchy nie ma wybaczenia, ale skruchy rewizjonistów zachodnoniemieckich nie wykazali.

Dalsza sprawa. Kiedy we wspomnianym wywiadzie padło pytanie na temat roli Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, arcybiskup Kominek kategorycznie przeciwstawił się temu pojęciu. Stwierdził, że to jest pojęcie stare. Kościół polski uważa się za kościół pokoju wobec zachodu i wschodu, chce budować mosty, promieniować pokój na Zachód i Wschód, pośredniczyć. A można zapytać: kto wyczytał w orędziu biskupów polskich takie stanowisko? Nikt tego wyczytać nie mógł. W orędziu do biskupów niemieckich nie wspomina się o przedmurzu, ale w innych listach jest mowa, że Polska jest przedmurzem.

A co to jest przedmurze? Trzeba by z kolei postawić pytanie — a co to jest za tym murem? Za tym murem jest Związek Radziecki, za murem — jak by powiedział kardynał Wyszyński — jest bezbożny ateizm i komunizm. My, przedmurze, mielibyśmy, według kardynała, wiązać Polskę z zachodem.

Nie, nam tej linii nie narzuca, narodowi też nie narzuca. Naród wie co go spotkało z rąk zachodu na przestrzeni dziejów. Stamtąd, z zachodu spadały na niego ciosy teutońskie, ciosy pruskie — inicjatorów rozbiorów Polski, ciosy Hitlera, przy milczącej zgodzie zachodu.

Dzisiaj chcą znowu przedmurza, chcą wiązać nas z zachodem.

Naród polski doświadczony zwłaszcza historią najazdu hitlerowskiego, kiedy stanęliśmy w obliczu kompletnej zagłady, ten naród się zmienił. Nie można go już przeorientować na zachód. Naród polski jest w większości wierzący, chodzi do kościoła, ale w tej sprawie nigdy nie uwierzy biskupom polskim. Naród nie będzie wierzył tej orientacji politycznej, którą oni mu chcą narzucić. Naród za nimi nie idzie i nie pójdzie.

Państwo i partia nie czynią żadnych przeszkód, jeśli idzie o swobodę wyznaniową, o wyznawanie kultu religijnego. Ale walczyliśmy i będziemy o stro zwalczali wszelką działalność polityczną, jawną czy zamaskowaną, wymierzoną w interesy Polski Ludowej, w interesy narodu polskiego. Dlatego właśnie odmówiliśmy kardynałowi Wyszyńskiemu paszportu. Ażeby nie spotkał się ze swoim nauczycielem — prof. Haleckim, którego cytuję, ażeby nie mógł przeciwstawić 1000-lecia Państwa Polskiego — 1000-leciu wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polską.

Nie szukamy pretekstu do ataków na kościół. Jesteśmy jak najdalej od tego. Kościół niech prowadzi swoją działalność, niech spełnia te funkcje, jakie do niego należą. Żądamy od niego by prowadził lojalną

politykę wobec państwa, jeśli już chce zajmować się polityką. Jeżeli kardynał Wyszyński, czy arcybiskup Kominek i inni biskupi chcą wypowiadać poglądy na różne problemy polityczne — nie zabraniamy, ale niech to będzie zgodne z polityką, jaką rząd Polski Ludowej prowadzi, niech kościół nie przeciwstawia się państwu.

Uczciliśmy wspaniałym darem 1000-lecie Polski Ludowej, a jak kto chce — to i 1000-lecie wkroczenia chrześcijaństwa. Darem w postaci zbudowania ponad 1000 szkół. Do tej akcji kościół się nie przyłączył — zajmował kompletnie bierne stanowisko. Gdyby czuł patriotyczny obowiązek, gdyby był związany z ustrojem, to by czyn ten poparł — kościół jednak tego nie uczynił. To my — partia, stronnictwa polityczne FJN zaapelowali do społeczeństwa i społeczeństwo odpowiedziało hojną ofiarnością.

Dziś apelujemy o kontynuowanie zbiórek. Jesteśmy przekonani, że naród i tym razem pójdzie za wezwaniem naszej partii, za wezwaniem Frontu Jedności Narodu, za wezwaniem rządu, gdyż te właśnie jego organy przedstawicielskie i wykonawcze najgłębiej reprezentują interesy narodu polskiego i — jak już w praktyce dowiodły — po słusznej drodze prowadzą Polskę, prowadzą naród polski i nadal po tej drodze prowadzić będą.

PAP

ARTUR CONAN DOYLE

ostatni ukłon Sherlocka Holmesa

Przekład Izabeli Dąbskiej

47

— Wstąpimy tam, idąc na dworzec — rzucił jeszcze w jego stronę Holmes. Po chwili obaj znaleźliśmy się znowu we frontowym saloniku, gdzie nie wytrącona z równowagi starsza pani, spokojnie reperowała swój pokrowiec. Na nasz widok, opuściła rękę na kolana i spojrzała na nas szczerym, pytającym wzrokiem.

— Jestem najgłębiej przekonana proszę pana, że zaszło tu jakieś nieporozumienie i przesyłka była przeznaczona dla kogoś innego. Mówiłam to nie raz lecz trzy razy temu gentlemanowi ze Scotland Yardu, ale on się tylko śmiał. O ile się orientuję, to nie mam żadnego wroga na całym świecie, kłóć wobec tego miałby mi spłacać jakiegoś przykrego fięla?

— Ja doszedłem również do tego przekonania, proszę pani — powiedział Holmes, siadając obok niej na krzeselku. — Wydaje mi się to bardziej niż prawdopodobne. — Tu zrobił krótką pauzę, a ja się zdziwiłem, kiedy spojrzawszy na niego, zauważyłem, że Holmes wpatruje się dziwnie intensywnie w profil starszej pani. Przez chwilę twarz jego zdradziła zdziwienie ale i zadowolenie. Kiedy jednak miss Cushing spojrzała na niego, zdiwiona nagle milczeniem, był już tak samo skupiony i zrównoważony jak przedtem. Ja sam wpatrzyłem się badawczo w jej ołdakie, siwiejące włosy, koronkowy czapek, małe, złote kolczyki i spokojne rysy twarzy: nie znalazłem jednak nic, co by mi mogło wytłumaczyć nagle podniecenie mego przyjaciela.

— Chciałbym pani zadać kilka pytań...

— Och, mam już zniedołężniać, pani — zawołała miss Cushing zniecierpliwiona.

— Zdaże mi się, że pani ma dwie siostry?

— Skąd pan wie?

— Kiedy tu wszedłem po raz pierwszy, zauważyłem nad kominkiem fotografie, grupe rodzinną składającą się z trzech pan — jedna z nich jest niewątpliwie pani — natomiast dwie inne są tak uderzająco do pani podobne, że nie miałem ani przez chwilę wątpliwości, że są to pani siostry.

48

— Tak. Ma pan rację, to moje siostry, Sara i Mary.

— A tu, zaraz za moim łokciem jest inne zdjęcie, robione w Liverpoolu. Jest to fotografia pani młodszej siostry w towarzysztwie meczystym, który, jak mi się zdaje, nosi mundur stewarda. Zaobserwowałem również, że nie była jeszcze wtedy zameżna...

— Pan jest niezwykle bystrzym obserwatorem.

— To mój zawód, proszę pani...

— I znowu ma pan rację. Ale w kilka dni później Mary poślubiła pana Brownera. Kiedy to zdjęcie było robione pracował w południowoamerykańskich liniach okretowych. Był jednak tak śmiertelnie zakochany w mojej siostrze, że nie chciał się z nią rozstać na dłużej i przeniósł do innego biura okretowca, którego statki kursowały wyłącznie między Liverpoolem a Londynem.

— Aha... może pływał na „Conquerorze”?

— Nie... Kiedy ostatnio o nich słyszałam, to na „May Day”. Jim odwiedził mnie tylko jeden raz tutaj. Było to już przed złamaniem przezeń obietnicy abstynencji. Później jednak, za każdym razem, kiedy znajdował się na lądzie, mocno pił, a najmniejszy kieliszek wprawiał go niemal w furie. Ach, to był fatalny dzień, kiedy wziął znowu kieliszek do ręki! Napięrew przestał znać mnie, później pokłócił się z Sara a teraz kiedy i Mary przestała ze mną korespondować, nie mam pojęcia, co się z nimi dzieje.

Widać było, że miss Cushing poruszyła bardzo bolesny temat. Podobnie jak wszyscy żyjący samotnie, początkowo była bardzo skrepowana i nieśmiała. W końcu jednak stała się niezwykle rozmowna i wylewna. Opowiadała nam mnóstwo szczegółów z życia swego szwagra, stewarda, następnie przeszła do swoich lokatorów, studentów, wliczyła nam mnóstwo ich wczwzów i fińków, podała nazwiska i sznitała, w których pracowali. Holmes słuchał wszyskiego uważnie, rzucając od czasu do czasu jakieś pyłanie.

(c. d. n.)

Naród swojej młodzieży

Dokończenie ze str. 1

rodzie, co trzeba podkreślić na tle sprawy niedawnej wymiany listów między episkopatami polskim i niemieckim, która wywołała tak silne poruszenie opinii publicznej. J. Turowicz podkreślił, że dążenie do pojednania nie może pomijać konkretnej sytuacji politycznej.

Podstawowym warunkiem pojednania polsko-niemieckiego jest niekwestionowanie naszej granicy na Odrze i Nysie, rezygnacja z roszczeń terytorialnych w stosunku do Polski. Takie było zawsze i jest jedynym stanowiskiem całego polskiego społeczeństwa. Dawał mu również wyraz i episkopat polski w licznych swoich wystąpieniach. Zdaniem J. Turowicza, stanowisko to w liście do biskupów niemieckich zostało tak sformułowane, że część prasy i opinii zachodnoniemieckiej zinterpretowała je niezgodnie z intencją autorów, jako gotowość dyskutowania naszych granic zachodnich, gotowość do koncesji politycznych, doszukując się w tej sprawie różnic między stanowiskiem episkopatu a stanowiskiem społeczeństwa i rządu PRL, a więc różnic w sprawie, w której one nie istnieją. J. Turowicz ponowił apel, rzucany przez pos. J. Zawieyskiego z trybuny sejmowej o zaprzestanie tej polemiki.

Następnie zabrał głos Władysław Gomułka (skrót przemówienia podajemy na stronie 3).

Kolejny mówca gen. dyw. Józef Urbanowicz — szef Głównego Zarządu Politycznego WP stwierdził, że idea przewodnią uczczenia naszego 1000-lecia i najlepszego wyciągnięcia wniosków z długiej naszej historii — był problem rozwoju i umocnienia jedności ideowo-politycznej.

Ta sprawa tym bardziej wysuwa się na czoło w roku bież. kończącym obchody Tyśiąclecia. Nieodłączną częścią tych obchodów jest doprowadzenie do świadomości najszerszych mas zrozumienia wagi jednego z najbardziej ważnych dla państwa problemów — obronności kraju.

Mówca podkreślił, że żołnierz polski umacnia nierozdzielne braterstwo, łączące go z wszystkimi żołnierzami socjalizmu, z główną siłą obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów — Armią Radziecką, zapewniając tym samym niezruszone podstawy naszej obronności, dając własny wkład w utrzymanie pokoju i bezpieczeństwo Europy.

W dyskusji zabrali ponadto głos: poseł Antoni Walaszek (Szczecin), Zbigniew Czajkowski — członek Prezydium Stow. Pax, poseł Bolesław Iwaszkiewicz (Wrocław) i Henryk Hahn (pow. Koźle).

Po zamknięciu dyskusji — przewodniczący obradom, Edward Ochab, oświadczył, że po wystąpieniu Władysława Gomułki, prezydium nie uważa za celowe ustosunkowanie się do dyskusji, pragnie tylko podkreślić, iż w całej pełni solidaryzuje się z treścią wystąpienia I Sekretarza KC PZPR.

Następnie plenum dokooptowało do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 11 działaczy politycznych i społecznych, przedstawicieli organizacji młodzieżowych, świata nauki i kultury. W skład Prezydium OK FJN plenum powołało Mieczysława Marca, powierzając mu jednocześnie stanowisko sekretarza OK FJN.

Plenum uchwaliło apel do społeczeństwa o dalszy udział w rozwoju oświaty narodowej poprzez akcje świadczeń na rzecz budowy nowych szkół.

Na zakończenie obrad plenum powołało Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Składa się on z 75 osób, wśród których jest wielu działaczy SFOS i SFBS.

DYREKCJA MIEJSKICH HOTELI W POZNANIU

zwraca się z uprzejmą prośbą
do mieszkańców naszego miasta
O ZGŁASZANIE

pokoi dla przyjezdnych

na imprezy targowe w 1966 roku.

Biurowo Zakwaterowania przy ul. Głogowskiej 16
— codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
— godzinach od 8-20 —

- przyjmuje zgłoszenia pokoi prywatnych dla gości krajowych i zagranicznych — oraz
- przedłuża na rok 1966 umowy o najem pokoi, których ważność wygasa.

Termin przyjmowania zgłoszeń oraz przedłużania umów na Wiosenne Targi Krajowe upływa w dniu 5 marca br., a na MTP dla gości zagranicznych w dniu 10 kwietnia 1966 r., natomiast dla gości krajowych w dniu 21 maja br. Prosimy o zwrot skierowań z poprzednich imprez targowych.

K206

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K9024

Towarzystwo

Krzewienia Wiedzy Praktycznej

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU

ul. Lampego 7 — telefon 554-45

ZAWIADAMIA,

że w dniu 19. I. 1966 r. rozpoczyna

KURS DLA KIEROWCÓW

kategorii amatorskiej i motocyklowej

Informacji udziela i zapisy przyjmuje

Sekretariat — od godziny 8 do 19.

K302

Praca

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampego 7, tel. 554-45, rozpoczyna w miesiącu styczniu

KURSY:

kroju i szycia dla początkujących i zaawansowanych, gotowania, pieczenia oraz racjonalnego żywienia, kreślenia technicznego, maszynowych i budowlanych I i II stopnia i radiotelewizyjne. Informacji udziela, zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, od 8 do 19.

K153

Mechanika maszyn biurowych oraz ucznia przyjmie warsztat — Poznań, ul. Sieroka 5/6. 15176g

Pomoc domowa do dzieci 1,5 roku, dochodząca potrzebna — ul. Warszawska 91 m. 6, godz. 16-18. 15173g

Stolarz meblowy i uczeń potrzebni zaraz. Stolarz, Piekary 13b. 15133g

Pomoc domowa dochodząca na 5 godzin do 2 osób potrzebna. Mielżyńska 21 m. 3. 14772g

Przyjmie spawacza elektryka z uprawnieniami na stałe. Pracownia ślusarsko-błacharskiego doręczy. Ucznia w zawodzie ślusarskim. Obozowa 4. 14776g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

Kobieta lub mężczyzna potrzebni do hodowli drobiu. Godziny dowolne. Pczna-Wydmy, Perzycska 76 (autobus). 14877g

Przyjmie uczniów najchętniej z prowincji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67. 14629g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

Kobieta lub mężczyzna potrzebni do hodowli drobiu. Godziny dowolne. Pczna-Wydmy, Perzycska 76 (autobus). 14877g

Przyjmie uczniów najchętniej z prowincji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67. 14629g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

Kobieta lub mężczyzna potrzebni do hodowli drobiu. Godziny dowolne. Pczna-Wydmy, Perzycska 76 (autobus). 14877g

Przyjmie uczniów najchętniej z prowincji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67. 14629g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

Kobieta lub mężczyzna potrzebni do hodowli drobiu. Godziny dowolne. Pczna-Wydmy, Perzycska 76 (autobus). 14877g

Przyjmie uczniów najchętniej z prowincji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67. 14629g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

Kobieta lub mężczyzna potrzebni do hodowli drobiu. Godziny dowolne. Pczna-Wydmy, Perzycska 76 (autobus). 14877g

Przyjmie uczniów najchętniej z prowincji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67. 14629g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

Kobieta lub mężczyzna potrzebni do hodowli drobiu. Godziny dowolne. Pczna-Wydmy, Perzycska 76 (autobus). 14877g

Przyjmie uczniów najchętniej z prowincji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67. 14629g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

Kobieta lub mężczyzna potrzebni do hodowli drobiu. Godziny dowolne. Pczna-Wydmy, Perzycska 76 (autobus). 14877g

Przyjmie uczniów najchętniej z prowincji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Dąbrowskiego 241, tel. 433-67. 14629g

Potrzebna pomoc domowa i pracownik ogrodnictwa, utrzymanie i mieszkanie na miejscu (najchętniej z prowincji). Blochowicki, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 2, Poznań 10. 14823g

W OKRESIE ZIMOWYM SZANUJ SWĘ ZDROWIE!

Z ostatnich dostaw towarowych oraz sezonowej
obniżki cen — uzupełnij braki w swym odzieniu
oraz ciepłej bieliznie

w sklepach MHD

— Artykułami Odzieżowymi i Galanteryjnymi w Poznaniu

POLECAMY —

garnitury męskie czarne i marenego oraz płaszcze

męskie, damskie, oraz kurtkiortalionowe damskie

na misiu — w sklepach odzieżowych:

- ulica Paderewskiego 1
- ulica Kantaka 12
- ulica Szkolna 19

- ulica Wrocławska 23
- ulica Dąbrowskiego 46

Bieliznę ciepłą damską i męską oraz skarpety
w sklepach galanteryjnych:

- ulica Paderewskiego 1
- ulica Fredry 1
- ulica Czerwonej Armii 76
- plac Wolności 6

- ulica Ratajczaka 22/24
- ulica Dąbrowskiego 50
- ulica Dzierżyńskiego 144.

M232

Przetargi

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ulica
Alfreda Bema nr 10 — ogłasza PRZETARG na wyko-

nanie następujących robót:
a) WYKONANIE I MONTAŻ na gmachu przy placu
Wolności 15 w Poznaniu (Bank Inwestycyjny) —

ZEGARA Z TARCZAMI ŚWIETLNYMI, w układzie
elektronowym, sterowanego własnym genera-

torem kwarcowym;
b) WYKONANIE WOKÓŁ ZEGARA URZĄDZENIA
POMOCNICZEGO (pomost z barierkami).

Roboty mogą być wykonane z własnych lub po-

wierzonych materiałów. Informacji udziela Dział
Oświeślenia Ulic — ul. Bema 3d (tel. 537-54, wewn. 20).

Oferty na całość lub część robót z podaniem ceny
jednostkowej należy składać w kopertach zamknię-

tych „Przetarg” w terminie do dnia 24 stycznia 1966
roku w siedzibie Zarządu.

Komisja otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 stycz-

nia 1966 r. o godz. 9.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,

spółdzielcze i prywatne, jak również osoby fizyczne.
Zleceniodawca zastrzega sobie prawo dowolnego

wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn. K226

Kupno

Puch — pierze nowe i
używane kupuje firma
„Polplume”. Rynek Że-

zarski 2, od godz. 9-15,
tel. 639-56. 14715g

Kupię motorower „Sim-

son” lub „Komar” w do-

brym stanie. Oferty Bu-

ro Ogłoszeń, Grunwaldz-

ka 19 dla 14727g.

Tokarkę do metalu kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla

14752g.

Kupię względnie wypo-

życze betoniarke, formę
do pustaków, stół wibra-

cyjny. Grunwaldzka 142
m. 1, tel. 516-94 do godz. 15.
14654g

Podzielnice uniwersalna
z konikiem kupię. Poznań,
Staszcza 21, warsztat,
tel. 423-41. 14680g

Sprzedaz

Sprzedam bez pośredni-

ka fortepian krótki „Fie-

dler”. Stan idealny. Te-

lefon 631-37, godz. 16-18.
15221g

Wykonuję bramy, furtki,
siatki, trzepakki metalo-

we, wycieraczki, skrob-

aczki i spychacze do
śniegu, inne drobne ele-

menty metalowe. Dąbro-

wskiego 42. 15216g

Sprzedam nowoczesną sy-

pialnię czesot. Poznań,
Poznańska 24 m. 6.
14989g

Sprzedam nowe futro —

initacja karakulów. Pie-

kary 26 m. 3. 15033g

Samochody

Bagażówkę „Skodę 1201”
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 15172g.

Sprzedam „Wartburga
1600” po małym przebie-

gu. Poznań, ul. Długosza
30, m. 5, po godz. 15.
15127g

Sprzedam „Fiat 600” —
nowy silnik. Poznań, Kna-

pcowskiego 9, tel. 665-87.
14736g

„Warszawę” w dobrym
stanie sprzedam. Telefon
652-96. 14747g

LoKale

Przyjmę panów na po-

kój. Ul. Turniowa 36
(Górczyn). 14910m

Przyjmę pana na wspólny
pokój. Ul. Szamarzew-

skiego 32 m. 23. 14924g

Szczecin! 2 pokoje z ku-

chnią, wspólna łazienka,
c. o. — zamienie na miesz-

kanie w Poznaniu. Jacek
Jemnych, Szczecin, ulica

Pocztowa 12 m. 5. 15146g

Zielona Góra! Mieszkanie
kawalerkę, samodzielną,
kwaterek nowe bud-

ownictwo — zamienie na
podobne lub samodzielny
pokój w Poznaniu. Adres

wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
14749g.

Stacja w Gnieźnie dla
ucznieli siódmej klasy
potrzebna zaraz. Zgłosze-

nia w sekretariacie Teatru,
tel. 22-91. 14669g

Kupię pilnie pokój samo-

dzielny, wyłączony dla
starszej osoby. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-

waldzka 19 dla 15081m.

Zamienię dwa pokoje, ku-

chnią samodzielną, i pstr.,
okolica Rynku Wildec-

kiego na podobne w no-

wym budownictwie. Of-

erty Biuro Ogłoszeń, Grun-

waldzka 19 dla 15100m.

Młode małżeństwo poszu-

kuje pokój do czasu u-

kończenia studiów. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-

waldzka 19 dla 15110m.

Kraków! Zamienię 2 po-

koje z kuchnią, komo-

fort na pokój z kuchnią
w Poznaniu. Oferty Bu-

ro Ogłoszeń, Grunwaldz-

ka 19 dla 15049g.

Kupię mieszkanie wyła-

zione — dwupokojowe,
kuchnia — Poznań. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-

waldzka 19 dla 15137g.

Zamienię pokój, kuchnię
ze Wrocławiu (śródmie-

ście) na podobne w Po-

znaniu. Wiadomość: Sklep
meblowy WPHM, Głogów

ska 26. 14769g

Bydgoszcz! Zamienię 2 du-

że słoneczne pokoje
z przynależnościami, w

centrum, na kawalerkę
w Poznaniu. Oferty Bu-

ro Ogłoszeń, Grunwaldz-

ka 19 dla 14777g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną 2.000

m² przy Poznaniu, zagospo-

darowana sprzedam. Of-

erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla

15171g.

Sprzedam dom jednorod-

zinny. Zabudowania pos-

podarcze, garaż. Ogród
zadrzewiony, całość wol-

na. Września, Bolesława
Prusa 10. 14865g

Sprzedam pół parceli pod

budowę bliźniaczą (wo-

da, kanalizacja), blisko
tramwaju (Grunwald). Of-

erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla

15030g.

Willi stan surowy 90.000

zł. reszta hipoteka. Kra-

wiec, Poznań, Garbary 53.
15062g

Kupię domek lub gospo-

darstwo z 1-2 ha ziemi.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla

15065g.

Oddam w dzierżawę o-

gród na hodowlę. Warun-

ki dogodnie. Adres wska-

że Biuro Ogłoszeń. Grun-

waldzka 19 dla 14729g.

Zguby

Dnia 10 stycznia zaginął
pies pudel czarny, wyso-

ki. Ostrzega się przed
kupnem. Tel. 619-364.
15218g

Różne

Strojenia, naprawy, mo-

dernizacje, politurowa-

nie fortepianów wykonu-

je Drygas, Poznań, Chu-

doby 15. 15121g

Kapelusze damskie, we-

łony ślubne i żałobne —
w wielkim wyborze pole-

cam. Matejki 60. 15147g

Płaszcze kurtki, zamszo-

we, skórzane, buty od-

świeża, farbuję — 27 Gru-

dnia 5. 15152g

Garaż do samochodu o-

sobowego poszukuje. Dziel-

nica Wilda. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 15165g.

Naprawa wiecznych piór,
napełnianie długopisów

7 kolorami, pastą zagra-

niczną, na oczekiwaniu
wykonuje fachowo „Tem-

po”, Poznań, Małeckie-

Trwale efekty pracy społecznej

Jedną z form polepszania warunków bytowych ludności wsi i miasteczek, są czyny społeczne. Tam, gdzie brakuje limitów inwestycyjnych na wybudowanie np. drogi — społeczna inicjatywa, poparta dotacją państwową, wiele może zdziałać.

Najpoważniejszą pozycją w długim wykazie czynów społecznych, wykonanych w ubiegłej pięcioletniej w powiecie ostrowskim, jest bez wątpienia budowa dróg lokalnych. Kosztów blisko 28 mln. zł oddano do użytku 55 km nowych dróg (w tym połowę o nawierzchni twardej), 95 przepustów i 8 mostów. Można wymienić chociażby umocnienie drogi Przygodzice — Janków — Topola Wielka, Będziszyn — Szczurów, Lewków — Słoborowice, Odolanów — Huta itd. W czynach drogowych przodowały gromady: Daniszyn, Gorzyce i Przygodzice.

Nie mają czym się pochwalić natomiast Sieroszewice i Wielowieś. Wydaje się, że wyniki byłyby tu lepsze i bardziej odczuwalne, gdyby nie zbyt rozproszony teren. Stąd wniosek, aby w przyszłości więcej uwagi zwracać na koncentrację i koordynację pracy. Przynieść to może lepsze niż dotychczas efekty.

Dużo zrobiono w zakresie kultury i zabezpieczenia przeciwpożarowego: oddano do użytku trzy domy kultury (w Jaskółkach, Dębicy i Wysokim Wielkim), 5 świetlic wiejskich (w Czarnym Lesie, Pruslinie, Nabyszy, Kółka, Jędrzejów i Ligocie) oraz 6 remiz strażackich (w Ligocie, Wielosiu, Pruslinie, Tarchałach, Malich, Topoli i Raszewie); wybudowano także 40 zbiorników przeciwpożarowych. W budowie znajduje się dom kultury w Raszewie, świetlica w Sadowiu, Fabianowie, Gorzycach, Tarchałach i Wielosiu oraz remiza w Korytach, Wysocku, Boczkowie i Sieroszewicach.

Efekty są więc poważne (3,4 mln. zł), ale niepokoi fakt, że oczekiwać na nie musiano bardzo długo. Często bowiem przy stawianiu do budowy bez odpowiedniej ilości pieniędzy i materiałów, licząc prawdopodobnie z góry na pomoc państwa. Budowa niektórych obiektów ciągnie się całymi latami (np. w Sadowiu, Gorzycach, Fabianowie, Tarchałach, Wielosiu). W przyszłości każda inicjatywa wznoszenia obiektu kulturalnego musi być poparta pełną dokumentacją techniczną. Wymagają tego nie tylko odpowiednie przepisy, ale i zdrowy rozsądek.

W dziedzinie oświaty rozbudowano o jedną izbę szkołę w

odpowiadamy

L. Nowicka Ino. — Najemcy obowiązani są ponosić koszty bieżącego remontu nieruchomości przeprowadzonego do dnia 31. 8. 1965 r. (50)

Irena R. p-ta Ostroń. — O paszport będzie się Pani mogła starać dopiero po zakończeniu postępowania karnego. (43)

Barbara K. z Leszna. — Jajka chłodnicze będą zupełnie dobrze smakowały, jeżeli przed użyciem włoży je Pani na dwie godziny do zimnej osolonej wody. (42)

Jerzy B. z Krotoszy. — Do Karin Stanek można pisać pod adresem: PP „Estrada”, Szczecin, ul. Wojska Polskiego 69. (11)

Janina S. z B. — Ponieważ ostatnim wspólnym miejscem zamieszkania Państwa była Polska, proces odbędzie się w kraju. O obowiązkach i wysokości alimentów zdecydować sąd. W imieniu męża — jeżeli nie zechce przyjechać do kraju — może wystąpić adwokat. (2966)

Zimowy spacer



Fot. — K. Przychodźki

dalekopisem

PORAŻKA HOKEISTÓW KANADYJSKICH W ZSRR

W miejscowości Kalinin rozegrano międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie, w którym mistrzowska drużyna ZSRR — CSKA rozgromiła najlepszy kanadyjski zespół amatorów Sherbrooke Beavers — 15:4 (7:2, 6:0, 2:2).

Kanadyjczycy przyjechali do Związku Radzieckiego po występach w Czechosłowacji i NRD.

Młodzi pięściarze Poznania na ringu w Grudziądzu

W niedzielę odbędzie się w Grudziądzu spotkanie pomiędzy reprezentacjami bokserskimi Poznania i Bydgoszczy z cyklu rozgrywek o Puchar PZB i GKKFiT.



Władze naszego piłkarstwa rozważają możliwość rozegrania (po występach naszej reprezentacji w br.) spotkania z Argentyną. Mecze projektowane są na 10 lub 11 czerwca w Buenos Aires.

W siedzibie Aeroklubu PRL w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia 14 działaczom lotnictwa sportowego pierwszych ustanowionych niedawno przez zarząd główny Aeroklubu PRL „Odznak Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego”. Wśród odznaczonych jest Jan Czarniecki z Aeroklubu Poznańskiego.

Na trasach pod Krokwią w Zakopanem odbył się bieg na dystansie 15 km. Startowało 28 narciarzy. Zwyciężył po pasjonującej walce Ryszard Słupski w czasie 58,33 min. przed W. Gasiennicą z tego samego klubu w czasie 58,50 min.

Pierwsze eliminacyjne spotkanie do mistrzostw świata w 7-osobowej piłce ręcznej mężczyzn Polska — Islandia odbędzie się w dniu dzisiejszym w Gdańsku. Islandczycy pokonali ostatnio dwukrotnie USA i Hiszpanię.

W Zakopanem przebywa 32 osobowa kadra naszych kolarzy przygotowujących się na tegoroczny Wyścig Pokoju oraz do innych czekających ich imprez międzynarodowych.

Komitet Sportowy Armii Zaprzysiężonych krajów socjalistycznych ustalił, że w 1966 r. prze prowadzone zostaną mistrzostwa Armii Zaprzysiężonych w 13 dyscyplinach. Imprezy odbędą się w 6 krajach, w tym w Polsce w strzelaniu strzelaninami.

Grupa 22 pięściarzy przebywa w Cetniewie, gdzie pod kierownictwem trenera F. Stamma i jego pomocników przygotowuje się do najbliższego międzynarodowego meczu o Puchar Europy z Irlandią, 4 lutego w Dublinie.

Lodowisko z wypożyczalnią łyżew

Od wczoraj czynne jest jedyne w Poznaniu lodowisko mające wypożyczalnię łyżew z butami. Jak co roku organizatorem wypożyczalni jest TKKF-Winiary, które zapewnia nas, że w tym roku znacznie zwiększyła się liczba wypożyczanych par łyżew. Lodowisko czynne jest od godz. 10 do 20 przy ul. Obornickiej 78, dojazd autobusami 60 i 68 oraz tramwajami 11, 15 i 16. Na miejscu ogrzewana szatnia i bufet. (b)

STYCZEŃ
niedziela
poniedziałek
17

Marcelo,
Włodzimierz,
Antoni
Słońce: 7.56—16.09

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 15 „Tango”, g. 19.30 „Pluskwa”; NOWY — g. 11 „Niebieski ptak”; g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 15 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 — przedstawienie zamknięte;

PONIEDZIAŁEK

TEATRY — nieczynne;

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Troilus i Kresyda”; WIERUSZÓW: „Zabawa” i „Czarowna noc”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ — Ceramika: „Zona dla Australijczyka”, poniedziałek „Sonaty”; Noteć: „Lampart”, poniedziałek „Zabić drożdża”; CZARNÓW: „Życie raz jeszcze” i „Drużyna brzo”, poniedziałek — nieczynne; GNIEZNO — Lech: „Noc przed ślubem”; Polonia: „Wizyta starszej pani”; GOSTYŃ: „Helena Trojańska”, poniedziałek — nieczynne; JAROCIN — Echo: „Rzeczywistość”, „Listy do matki”, poniedziałek — nieczynne; KALISZ — Kosmos: „Popioły” (I i II s.); Oaza: „Sam

Z poznańskiego PKC

To nie jest czar czterech kółek. To jest konik silniejszy od wszystkich innych manii. Mam tu oczywiście na myśli setki tych, którzy w śniegu i mrozie, w samym środku nocy, przyszli powitać i zegnać rajdowców. Kon mechaniczny zawołał nasza młodzież, bo ona stanowiła większość kibiców, bez reszty

Ostatni samochód opuścił punkt kontroli czasu w Poznaniu kilkanaście minut po godzinie 5. Niemalą sensację wzbudził na ulicach miasta około godz. 7 mknący z szaloną szybkością biały

wóz z numerem 211. Szwedzi Ingve Ward i Fergus Sager mieli wyjątkowego pecha. Już w drodze do Poznania przestała pracować prądnicą. Po starcie Szwedzi zjechali z trasy i udali się do pomocy do TOS-u na ul. Tatrzańską, sprytnie dyżurującą załodze nie mała kłopotu. Okazało się bowiem, że do usunięcia uszkodzeń bardziej potrzebny był elektronik niż monter samochodowy. BMW 1800, na którym startują Szwedzi, ma bowiem regulator napięcia (regler) tranzystorowy na prąd zmienny. Jedynym wyjściem było zamontowanie dodatkowego akumulatora, który umożliwił załodze kontynuowanie rajdu. Strata czasu była jednak tak duża, że Szwedom pozostało zaledwie jedna godzina na pokonanie trasy Poznań—Wrocław. Odjeżdżając zapewniali nas, że dokonają tej sztuki.

Wielu kierowców startuje z krajów skandynawskich, ponieważ przejazd promem przez Bałtyk daje im możliwość kilkugodzinnego odpoczynku. W tym roku zawiodły te rachuby. Na Bałtyku panuje sztorm. Zawodnicy zamiast odpoczywać, ze strachem patrzyli na przelewające się przez pokład fale, które zamieniały ich wozy w lodowe bryły.

Kto prowadził wóz, albo chociaż raz w życiu był pasażerem może sobie wyobrazić, jak szalona była jazda dwóch rajdowych samochodów z Gdańska do Poznania. Pierwszy na ul. Mielżyńskiego zameldował się numer 219 z poznańską załogą Henryk Ruciński i Adam Smorawski. Kilka minut po nim przyjechał Sobiesław Zasada z pilotem Adamem Wędrichowskim. Wozy te pokonały trasę około 310 km. w czasie dwóch godzin 53 minut. Dopiero po pół godzinie przybyły do Poznania następne samochody.

W którym kraju leży Monte Carlo? — W Monako. — Czy to jest w Europie? Po chwili. — Będą trudności z przyjęciem tego telegramu, ponieważ nie mam Monako na spisie państw i nie wiem, jaką zastosować stawkę za słowo.

Taka rozmowa odbyła się w nocy na poznańskiej poczcie podczas nadawania telegramu przez sędziów do komitetu organizacyjnego rajdu w Monte Carlo. Przyjęto ostatecznie stawkę francuską, chociaż panienka z okienka nie była do tego zbyt przekonana. (Bod.)

2:1 przegrali piłkarze NRD

W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju piłkarskiego w stolicy Meksyku, reprezentacyjna jedenastka Niemieckiej Republiki Demokratycznej uległa wicemistrzowskiemu zespołowi meksykańskiemu, Atlas Guadaluajara 1:2 (0:2).

Budna siódma

Z udziałem czołowych zawodników: ZSRR, Szwecji, CSRS, Bułgarii, Węgier, Rumunii, NRD, NRF i Polski rozpoczęły się 14 bm. VIII Międzynarodowe Zawody w narciarskich konkurencjach klasycznych kobiet, rozgrywane tradycyjnie w Klingenthal-Muehlentein (NRD).

Pierwsza konkurencja, bieg na dystansie 10 km, zakończyła się podwójnym zwycięstwem reprezentantek Związku Radzieckiego.

Z naszych reprezentantek najlepiej pobięła Weronika Budna, zajmując 7 pozycję z czasem — 41.50,0.

pośród miasta”, poniedziałek „Wyprawa siedmiu złodziei”; Stylowe: „Narcyzki”; Syrena: „Czarna kot” i „Helena Trojańska”, poniedziałek „Siedmiu wspaniałych” i „Spojrzenie z okna”; KEPNO: „Późne popołudnie”, poniedziałek — nieczynne; KŁODAWA: „Szatan”, poniedziałek — nieczynne; KOŁO: „Trzy plus dwa”, poniedziałek — nieczynne; KONIN — Energetyk: „Trzej muszkieterowie”; Górniki: „Gorąca linia”, poniedziałek „Tak”; KOSCIAN: „Głos ma prokurator” i „Trzy życzenia”, poniedziałek — nieczynne; KROTOSZYN: „Miłość dwudziestolatki”, poniedziałek — nieczynne; LESZNO: „Mściciel z gór”, poniedziałek — nieczynne; MIĘDZYSZCZE: „Mord w Tokio”, poniedziałek — nieczynne; NOWY TOMYŚL: „Rękopis, znaleziony w Saragossie” i „Salto”, poniedziałek — nieczynne; OBORNIA: „Szechere zada”, poniedziałek — nieczynne; OSTROW — Roma: „Człowiek z fotografii”; Słońce: „Pokochajmy się”, poniedziałek „W zamkniętym kręgu”; OSTRESZÓW: „Głaska skóra”, poniedziałek — nieczynne; PILA — Koral: „Szukajcie gitar”; Iskra: „Pedro odchodzi do Sierry”, poniedziałek „Ambicja”; PLESZE: „I dalej będę śpiewać”, poniedziałek — nieczynne; RAWICZ: „Lemoniadowy Joe”, poniedziałek — nieczynne; SŁUPCA: „Panienka z okienka”, poniedziałek — nieczynne; ŚREM: „Drewniany różaniec” i „Przeciwko bogom”; ŚRODA: „Hamlet” (I i II s.) i „Wyspa złoczyńców”, poniedziałek — nieczynne; SZAMOTULY: „Lemoniadowy Joe”; TRZCIANKA: „Jumbo”, poniedziałek — nieczynne; TUREK: „Święta wojna”; WĄGROWIEC: „Gwiazda szeryfa”, poniedziałek — nieczynne; WOLSZTYN: „Rtaki”, poniedziałek — nieczynne; WRZEŚNIA: „

„Zdradca jest wśród nas”, poniedziałek — nieczynne.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. II.

KONCERTY

NIEDZIELA

AULA UAM — godz. 11 i 18 — Koncert Poznański; dyrygent — Witold Krzemieński, soliści — Bożena Karłowska — sopran, Bogdan Paprocki — tenor.

MUZEJA

NIEDZIELA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 10—14.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 10—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 10—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

PONIEDZIAŁEK

MUZEJA — nieczynne.

WYSTAWY

NIEDZIELA

PAWILON MEBLOWY (Swarczew — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPIK (ul. Ratajczaka 39) — „Wystawa okładki Zbigniewa Kaji” — g. 10—20.

W tym roku nie uirzeliśmy na starcie słynnej Pal Moos, która wielokrotnie przejeżdżała przez Poznań. Tradycje kobiecych załóg podrzynały dwie uroczyste Finki Taru Ketonen i Riitta Gron, które startują na Volkswagencie 1600.



Poznański Henryk Ruciński po raz drugi startuje w tej trudnej imprezie. Podobnie jak w roku ubiegłym pierwszy przybył na poznański punkt kontroli czasu. Oby tylko bez punktów karnych dotarł do meły.



Triumfator RMC z roku 1964 Anglik Paddy Hopkirk zapewniał dr Adama Norskiego, wiceprezesa ZO PZM, że jedzie w tym rajdzie bez większych szans. Inni uczestnicy widzą w nim jednak jednego z wielkich faworytów.



Do startu przygotowuje się norweska załoga Armin Skoldevt i Thor Strandrud na Morrisie Cooper S. Fot. (4) — K. Przychodźki

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 10—15.

BWA (St. Rynek) Arsenał — „Malarstwo — Rzeźba — Rysunek” Jana Berdysaka — g. 10—17.

PONIEDZIAŁEK

WYSTAWY — nieczynne.

DYŻURY

NIEDZIELA

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEŁ (interna, chirurgia) — ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

PONIEDZIAŁEK

WOJSKOWY SZPITAL REJONOWY (interna, chirurgia, okulistyka) — ul. Grunwaldzka tel. 652-52.

WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21) — chir. dzieci. do lat 14.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-41 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznicza dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe, wypadki).